

Aktor i reżyser oskarżony o antysemityzm z powodu sztucznego nosa

18 sierpnia 2023

Amerykański aktor i reżyser Bradley Cooper powrócił na ekrany po pięciu latach przerwy. Jego nowy film „Maestro”, poświęcony postaci kompozytora i pianisty Leonarda Bernsteina, wzbudza jednak nie tylko zainteresowanie, ale także kontrowersje. Wszystko z powodu... sztucznego nosa Coopera, który zdaniem krytyków prezentuje stereotypowy obraz ośmieszający Żydów.



W 2018 roku na ekrany kin trafił film „Narodziny gwiazdy”, będący jak dotąd ostatnią produkcją amerykańskiego gwiazdora. W listopadzie fani jego twórczości będą natomiast mogli zobaczyć zupełnie nowy obraz, czyli „Maestro”.

Film reklamowany jako „romans biograficzny” opowiada historię Leonarda Bernsteina, wielokrotnie nagradzanego kompozytora i pianisty zmarłego w 1990 roku, urodzonego w Stanach Zjednoczonych w rodzinie żydowskich emigrantów z Rosji.

W rolę Bernsteina w swojej nowej produkcji wciela się sam Cooper. Aktor i reżyser na potrzeby filmu musiał się ucharakteryzować. Podstawowym elementem jego nowego wizerunku jest zaś proteza nosa, mająca upodobnić go do amerykańsko-żydowskiego kompozytora.

Zdaniem niektórych Cooper wyraźnie przesadził z charakteryzacją, bo nos ma rzekomo powielać stereotypowy i ośmieszający Żydów obraz. Część krytyków uważa dodatkowo, że aktor i reżyser mógł zatrudnić do swojej produkcji żydowskiego aktora, którego nie musiałby ucharakteryzować.

Na podstawie: PAP.pl, CNN.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)